



Mikołaj Zebrzydowski herbu Radwan urodził się zapewne w Krakowie w 1553 r. jako drugi syn Floriana Zebrzydowskiego i Zofii Dzikówny. Prawdopodobnie wychowywał się w Lublinie, gdzie jego ojciec Florian był kasztelanem lubelskim. Około 1560 r. został oddany przez ojca na nauki w kolegium jezuickim w Braniewie pod opieką Stanisława Hozjusza - biskupa warmińskiego. W 1566 r. zmarł Florian Zebrzydowski, a matka wyszła ponownie za mąż za Jana Firleja. Mikołaj nadal pozostał w Braniewie. Gdy w 1569 r. zmarła matka, a Hozjusz wyjechał do Włoch, opuścił kolegium w Braniewie. Nie wiadomo dokąd się udał. Z kolegium jezuickiego Mikołaj Zebrzydowski wyniósł średnie wykształcenie z dobrą znajomością łaciny oraz wielką pobożność, która będzie go cechowała przez całe życie. Uczestniczył w wyprawach króla Stefana Batorego w 1576 r., a następnie w wyprawach moskiewskich Batorego, które zakończyły się rozejmem w Jamie Zapolskim w 1582 r. Po powrocie osiadł pod Lublinem. Poznał wielkiego dowódcę - Jana Zamojskiego, którego wspierał w działalności antykrólewskiej przeciw Zygmuntowi III Wazie. W 1583 r. ożenił się z Dorotą Herbutówną, z którą będzie miał czworo dzieci. Swoją karierę polityczną rozpoczął już w 1585 r., gdy został starostą generalnym krakowskim oraz otrzymał starostwo stężyckie, a w 1587 starostwo niegrodowe bolesławskie. Bardzo szybko awansował. W 1589 został wojewodą lubelskim, dzięki czemu dostał się do

senatu. W 1588 otrzymał zaś starostwo niegrodowe lanckorońskie. W latach 1596-1601 sprawował urząd hetmana nadwornego i marszałka wielkiego koronnego, a od 1601 r. do swojej śmierci pełnił funkcję wojewody krakowskiego. Po śmierci hetmana Jana Zamojskiego, stanął na czele opozycji skierowanej przeciw rządowi króla Zygmunta III Wazy. W latach 1606-1609 był przywódcą buntu szlachty tzw. rokoszu sandomierskiego (rokosz Zebrzydowski). Spór zakończył się po krwawej bitwie rokoszan z wojskiem króla pod Guzowem w 1607 r. Rokosz został jednak uroczyście zakończony w 1609 r. W 1610 r. zmarła jego żona - Dorota z Herbutów Zebrzydowska. Pod koniec swojego życia, osamotniony po utracie żony i rozczarowany biegiem spraw w kraju, odsunął się od życia politycznego oraz całkowicie poświęcił się kontemplacji. Był dobrodziejem wielu kościołów, a także wielu zgromadzeń zakonnych. Działał czynnie dla kalwaryjskich bernardynów, a także na rzecz jezuitów, bonifratrów, karmelitów bosych i karmelitanek bosych. Bardzo dbał o swoją rodzinną parafię - Zebrzydowice, gdzie w 1599 r. ufundował szpital i wybudował nowy kościół. Zawsze nosił przy sobie habit bernardyński i to właśnie w nim został pochowany po śmierci (17 V 1620 r.) w Kaplicy Zebrzydowskich na Wawelu obok swojej żony Doroty i wujka - biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego.